

Sygn. akt I ACa 284/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

|                 |  |
|-----------------|--|
| Przewodniczący: | SSA Ewa Głowacka                                   |
| Sędziowie:      | SSA Iwona Biedroń (spr.)<br>SSA Tadeusz Nowakowski |
| Protokolant:    | Małgorzata Kurek                                   |

po rozpoznaniu w dniu 16 maja 2014 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **D. S. (1) i S. S.**

przeciwko **L. T.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 22 listopada 2013 r. sygn. akt X GC 25/13

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 2.700 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 3 października 2012 r. powodowie – D. S. (1)

i S. S., jako wspólnicy spółki cywilnej pod nazwą (...) s.c. domagali się zasądzenia na ich rzecz od pozwanego L. T. kwoty 106.488,00 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 3 maja 2012 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu uiszczonej przedpłaty za towar, który nie został powodom dostarczony. Nadto wnieśli o zwrot kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Nakazem zapłaty z dnia 22 października 2012 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu wydał w sprawie o sygn. akt X GNC 815/12 nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, którym zasądził od pozwanego na rzecz powodów dochodzoną pozewem kwotę oraz kwotę 4.949,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W skutecznie wniesionych zarzutach od nakazu zapłaty pozwany, reprezentowany przez pełnomocnika – radcę prawnego, zaskarżył nakaz zapłaty

w całości i domagał się oddalenia powództwa oraz zasądzenia na jego rzecz od powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, podnosząc, że wbrew twierdzeniom powodów towar, za który uiszczono przedpłatę, został w całości dostarczony.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 22 listopada 2013 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu opisany nakaz zapłaty utrzymał w mocy w całości.

Swoje orzeczenie wydał w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Powodów D. S. (1) i S. S., prowadzących działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej pod nazwą (...) s.c., oraz L. T. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Przetwórstwo (...) L. T. w K., łączyła przez okres ok. 2 lat współpraca handlowa, w ramach której powodowie kupowali od pozwanego prażoną cebulę.

Powodowie zamawiali towar telefonicznie i w ten sam sposób ustalali z pozwanym cenę towaru, jego ilość oraz termin odbioru. Po złożeniu zamówienia pozwany wystawiał powodom fakturę pro forma na kwotę ustalonej przedpłaty, która wahała się od 65% do 80% należnej ceny sprzedaży. Kopię faktury pro forma przesyłano powodom faxem w dniu jej wystawienia, oryginał zaś doręczano pocztą w okresie późniejszym. Nie stosowano ich przy drobnych zamówieniach. Po opłaceniu przez powodów faktury pro forma pozwany kupował surowiec i produkował towar. Odbiór towaru następował po około 2 – 4 tygodniach z magazynu pozwanego. Przy odbiorze towaru nie wystawiano dokumentów potwierdzających wydanie towaru (dokumentów WZ), wystawiano natomiast fakturę VAT dokumentującą sprzedaż. Faktura ta potwierdzała odebranie towaru bez zastrzeżeń ilościowych oraz jakościowych. Fakturę w imieniu kupujących podpisywał kierowca odbierający towar. Jeśli towar odbierała bezpośrednio firma spedycyjna (co miało miejsce przy dużych zamówieniach) kierowca nie otrzymywał faktury. Wtedy fakturę wysyłało kupującym pocztą, po dokonanych odbiorze.

W sierpniu 2011 r. powodowie zamówili u pozwanego 14.500 kg prażonej cebuli. W dniu 3 sierpnia 2011 r. pozwany wystawił fakturę VAT nr (...), w której obciążył powodów obowiązkiem zapłaty kwoty 106.488,00 zł tytułem przedpłaty za ten towar. Kwotę wskazaną w fakturze powodowie zapłacili przelewem w dniu 4 sierpnia 2011 r.

Faktura VAT nr (...) została zaksięgowana w księgach rachunkowych jako faktura zaliczkowa i dotąd nie została rozliczona ze sprzedającym. Na jej podstawie powodowie rozliczyli podatek VAT.

Pozwany nie dostarczył powodom zamówionego towaru w postaci 14.500 kg prażonej cebuli.

W okresie od 17 sierpnia 2011 r. do 16 maja 2012 r. strony prowadziły ze sobą rozmowy telefoniczne.

Pismem z dnia 10 listopada 2011 r., doręczonym pozwanemu dnia 31 maja 2012 r., powodowie wezwali pozwanego do dostarczenia im w terminie 3 dni od daty otrzymania wezwania 14.500 kg prażonej cebuli, w razie zaś niemożności – do zwrotu kwoty 106.488 zł wpłaconej tytułem przedpłaty za ten towar.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Okręgowy w oparciu o treść normy art. 535 k.c. w zw. z art. 405 k.c. uznał żądanie powodów za uzasadnione w całości. Wskazał, że do okoliczności spornych w sprawie należało jedynie, czy pozwany dostarczył powodom zamówiony towar w postaci 14.500 kg prażonej cebuli. Zgodnie z art. 6 k.c. w zw. z art. 292 k.p.c. okoliczność tę powinien wykazać pozwany. Zaoferowany przez niego materiał dowodowy w postaci jego własnego przesłuchania oraz zeznań jego syna i pracownika nie zasługiwał na wiarę jako sprzeczny z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Z łączącej stron praktyki wynikało, że jednocześnie z wydaniem towaru następowało doręczenie faktury

VAT dokumentującej zawarcie umowy sprzedaży i wydanie towaru. Tymczasem pozwany nigdy faktury nie wystawił, nie przedstawił także żadnego pokwitowania potwierdzającego, że doszło do przekazania towaru powodom lub działającemu na ich rzecz spedytorowi. Wprawdzie świadkowie R. T. i P. J. zeznawali, że latem 2011 r. wydawali powodowi towar z magazynu w K., niemniej jednak brak dowodów na to, że wydany przez nich towar był faktycznie towarem ze spornej transakcji.

Od wyroku apelację wywiódł pozwany (k. 227 i nn.). Zaskarżając wyrok w całości zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez niewłaściwą ocenę materiału dowodowego i dokonanie niewłaściwych ustaleń faktycznych, a w konsekwencji przyjęcie, że pozwany nie dostarczył zamówionego towaru oraz naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wskazania przez Sąd w uzasadnieniu szczegółowo dowodów, na których oprął się wydając orzeczenie oraz którym dowodom odmówił wiarygodności i z jakich przyczyn;
2. naruszenie prawa materialnego 6 k.c. poprzez przyjęcie, że pozwany nie udowodnił wydania powodom towaru, podczas gdy pozwany wykazał to za pomocą zeznań świadków R. T. i P. J.;
3. naruszenie prawa materialnego a to art. 535 k.c. w zw. z art. 405 k.c. stanowiące konsekwencję uwzględnienia powództwa w błędnie ustalonym stanie faktycznym.

Formułując powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uchylenie nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu nakazowym dnia 22 października 2012 r. oraz oddalenie powództwa w całości a także zasądzenie na jego rzecz od powodów kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Na rozprawie apelacyjnej powodowie wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie na ich rzecz kosztów zastępstwa w postępowaniu apelacyjnym.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Apelacyjny oparł na ustaleniach faktycznych Sądu I instancji, które wbrew zarzutom apelacji zostały poczynione w oparciu o prawidłowo zebrany i oceniony materiał dowodowy.

Jedyną okoliczność sporną w niniejszej sprawie stanowiła kwestia, czy pozwany dostarczył powodom zamówiony przez nich towar w postaci 14.500 kg cebuli. Sąd Okręgowy prawidłowo stosując normę art. 6 k.c. zasadnie przyjął, że wykazanie powyższej okoliczności spoczywa na pozwanym. To on bowiem z faktu wykonania zamówienia wywodził skutki prawne w postaci zwolnienia się z zaciągniętego zobowiązania wynikającego z zawartej z powodami umowy sprzedaży. Podnosząc zarzut naruszenia normy art. 6 k.c. pozwany zasadniczo nie kwestionował przyjętego przez Sąd I instancji rozkładu ciężaru dowodu, stąd też w tym kształcie zarzut ten pozostawał zupełnie bezzasadny. Pozwany w istocie podważał nim odmowę Sądu I instancji oparcia ustaleń faktycznych w sprawie na zaoferowanym przez pozwanego materiale dowodowym a w szczególności zeznaniach zawnioskowanych przez niego świadków, co sprowadzało się do powielenia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Przed jego rozpoznaniem należy jednak ustosunkować się do dalej idącego zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niedostateczne ujawnienie motywów, jakimi kierował się ustalając, że do dostawy towaru

nie doszło. Wyjaśnić należy, że naruszenie regulacji zawartej w powołanej normie, ma miejsce jedynie wtedy, gdy uzasadnienie skarżonego wyroku, nie posiadając wszystkich koniecznych elementów konstrukcyjnych lub zawierając oczywiste braki w tym zakresie, uniemożliwia dokonanie kontroli apelacyjnej. Z sytuacją tą nie mamy do czynienia w niniejszym przypadku. Wbrew stawianym przez skarżącego zarzutom, Sąd Okręgowy wyraźnie wskazał dowody, na podstawie których ustalił,

że do dostawy zamówionego towaru nie nastąpiła. Są nimi mianowicie zeznania świadka H. N., D. S. (2) a także raporty zakupów mających miejsce w okresie od 1 do 31 sierpnia 2011 r., z których jednoznacznie wynikało, że powodowie nigdy nie otrzymali zamówionego towaru. W części rozważań prawnych Sąd Okręgowy również wskazał powody, dla których odmówił wiarygodności zeznaniom świadka R. T. i P. J..

W jego ocenie były one zbyt ogólnikowe, żeby można było na ich podstawie ustalić, że relacjonowane wydanie towaru dotyczy akurat spornej transakcji. Poza tym

jej przebieg według wersji przedstawionej przez świadków znacząco odbiegał

od dotychczasowej praktyki w stosunkach gospodarczych pomiędzy stronami, która wymagała od pozwanego wystawienia faktury końcowej na potwierdzenie realizacji zamówienia. W związku z powyższym należało uznać, że brak jest podstaw

do przyjęcia, iż sfera motywacyjna Sądu Okręgowego pozostała nieujawniona bądź niezrozumiała, lub też, że zawarte w pisemnym uzasadnieniu rozważania nie pozostają w związku z rozpoznawaną sprawą. To zaś musi prowadzić do wniosku

o bezzasadności podnoszonego przez pozwanego zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c.

Za nieuzasadniony należało również uznać zarzut naruszenia przez

Sąd Okręgowy art. 233 k.p.c. poprzez błędną ocenę zeznań wyżej wymienionych świadków a także wyciągnięcie nielogicznych i niezgodnych z doświadczeniem życiowym wniosków z zebranego materiału dowodowego. Wyjaśnić należy,

że obraza powołanego przepisu nie może sprowadzać się jedynie do zaprezentowania przez stronę własnych, korzystniejszych dla niej ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej oceny materiału dowodowego (post. SN z dnia 10.01.2002 r., sygn. II CKN 572/99). Musi ona wykazywać w sposób precyzyjny brak logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, sprzeczność

z podstawowymi zasadami doświadczenia życiowego lub też pominięcie jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych. Jeżeli zatem

z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne

i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Wbrew zarzutom apelacji zeznania świadków P. J. i R. T. jak również przesłuchanie pozwanego nie mogły stanowić wiarygodnego dowodu na okoliczność, że zamówiony towar został rzeczywiście wydany powodom w sierpniu 2011 r. Świadczenie wprawdzie zgodnie zeznawali, że miało to miejsce dokładnie w dniu 5 sierpnia, nie byli jednak w stanie wytłumaczyć, dlaczego załatwienie tej transakcji tak znacznie miałoby odbiegać od przebiegu dotychczasowej współpracy stron udokumentowanej dowodami księgowymi.

Wyżej wymienione osoby nie potrafiły wskazać żadnego logicznego powodu, dla którego w tym konkretnym wypadku została przez pozwanego wystawiona faktura dokumentująca przedpłatę a nie jak dotychczas faktura pro forma. Podobnie zupełnie nieprzekonujące były twierdzenia świadków, że wydali towar już dwa dni

po uiszczeniu przedpłaty, podczas gdy zazwyczaj następowało to po około 3-4 tygodniach, co potwierdzają złożone do akt dowody wykonania przelewów i faktury. W tym zakresie za wiarygodne należało uznać twierdzenia powodów, których pozwany nigdy nie kwestionował, że przedpłata miała mu umożliwić zakup surowca, z którego dopiero miała być wyprodukowana prażona cebula dla pozwanego. Pozwany i jego syn wskazywali kategorycznie, że po prostu tym razem mieli gotowy towar na stanie magazynu. Nie wyjaśniali jednak bliżej skąd mieli środki na surowiec do przygotowania dość znacznego zamówienia powodów. Nie byli również w stanie logicznie wyjaśnić, w jakim celu zwracali się do powodów o przedpłatę skoro towar był już gotowy.

Analizując zeznania P. J. należy zauważyć, że obowiązki świadka w przedsiębiorstwie pozwanego sprowadzały się tylko i wyłącznie

do załadowania towaru do wskazanego mu przez pozwanego lub jego syna pojazdu. Świadek nie kontrolował, czy dany pojazd przyjechał od zamawiającego, nie wydawał żadnych dokumentów przewozowych ani żadnych potwierżeń wydania towaru z magazynu. Nie był w stanie w ogóle opisać procedury realizacji zamówienia. Nawet wskazywał, że na pewno dokumenty „wz” były przez pozwanego wystawiane, mimo że pozwany konsekwentnie twierdził, że takich dokumentów

nigdy nie wystawiano w jego firmie (por. min. 13 protokołu rozprawy z dnia 25 września 2013 r., k. 160 – 167). Świadek przyznawał również, że w przypadku omawianego transportu ani powód ani jego syn, jak również inny pracownik nie byli obecni przy odbiorze a towar nie zawierał żadnych informacji pozwalających ustalić, że był on produkowany na zlecenie powodów. Z powyższego wynika zatem jednoznacznie, że o ile świadek rzeczywiście w sierpniu 2011 r. zajmował się załadunkiem znacznych ilości towaru, to swoją wiedzę o tym, dla kogo są one przeznaczone, czerpał wyłącznie od pozwanych. Świadek twierdził, że sporządził sobie na tę okoliczność notatki, ale nigdy nie zostały one przedłożone w sprawie, więc nie można było stwierdzić, jaki był ich rzeczywisty zakres i czy były one sporządzane rzetelnie. W związku z tym zeznania świadka J. również nie mogły stanowić wiarygodnego dowodu na okoliczność wydania towaru powodom.

W swej apelacji pozwany twierdził, że Sąd I instancji w części rozważań prawnych ustalił, że w sierpniu były realizowane dostawy towarów na rzecz powoda, ale nie ma dowodu na okoliczność, że były to dostawy na poczet spornej transakcji (por. ostatnie zdanie pierwszego akapitu na k. 223). Skoro zaś w sierpniu 2011 r. było tylko jedno zamówienie powodów, to dostawa musiała być realizowana właśnie na jej poczet. Pozwany zdaje się jednak nie zauważać, że w powoływanym przez niego fragmencie uzasadnienia, wyrwanym zupełnie z kontekstu, Sąd Okręgowy nie czyni ustaleń faktycznych a jedynie przytacza zeznania świadków. W dodatku ostatecznie nie daje im wiary wobec braku dowodu w postaci faktury dokumentującej sprzedaż towaru, jaka zawsze była przez pozwanego wydawana po realizacji dostawy.

Nie można również podzielić stanowiska pozwanego, który wskazuje, że powód do maja 2012 r. nie wzywał go pisemnie ani też w żaden innym sposób tak do zwrotu przedpłaty jak i do wykonania dostawy, co należałoby uznać za nielogiczne w sytuacji, gdyby pozwany miał w stosunku do powoda dług na ponad 100 tys. zł. W tym zakresie należy wskazać, że w pełni wiarygodne było przesłuchanie powoda, który twierdził, że wielokrotnie zwracał się do pozwanego w tej kwestii telefonicznie bądź też osobiście a pozwany wciąż zapewniał, że spłaci swój dług dobrowolnie. Fakt dokonywania ustnych wezwań do zapłaty częściowo potwierdzają zeznania świadka P. J., który wskazywał, że powód zachowywał się w stosunku do niego niegrzecznie, przyjeżdżał na teren przedsiębiorstwa pozwanego, odgrażał się, twierdził, że pozwany się przed nim ukrywa (min. 14,45 i nn. powołanego protokołu). Wbrew zatem twierdzeniom pozwanego relacje między stronami uległy znacznemu pogorszeniu a pozwany wcale nie był zaskoczony pisemnym wezwaniem do zapłaty skierowanym w maju 2012 r. Zresztą gdyby tak było, pozwany zapewne ustosunkowałby się do niego w jakikolwiek sposób, podczas gdy nigdy tego nie uczynił. Podnieść również należy, że o wiele bardziej nielogiczne jest wydawanie przez pozwanego towaru za ponad 100 tys. zł bez pokwitowania, niż czekanie przez powodów rok czasu na dobrowolne zaspokojenie należnego świadczenia przez dłużnika. Co więcej jeszcze bardziej nielogiczne wydaje się zachowanie pozwanego, mając na względzie, że do tej pory sam potwierdzał wydanie towaru wysyłając powodom fakturę VAT, czego w tym wypadku zaniechał.

Powyższych konstatacji nie podważa także fakt, że powodowie w październiku 2011 r. zamówili u pozwanego partię towaru, za który zapłacili przelewem, nie dokonując kompensaty ceny sprzedaży z dochodzoną przedpłatą. Powodowie wyjaśniali bowiem spójnie i logicznie, że zamówienie było tak nie wielkie, że nie opłacało się wdrażać procedurę kompensaty. Poza tym jeszcze w październiku 2011 r. pozostawali w przekonaniu, że pozwany wywiąże się z zaciągniętego zobowiązania.

Zupełnie dowolne były twierdzenia pozwanego, że powodowie wyzyskali łączącą strony praktykę, wedle której wszelkie transakcje załatwianie były w sposób ustny bez pisemnych formalności. Należy zwrócić uwagę, że powodowie dokonywali płatności zawsze na podstawie wystawionego przez pozwanego dokumentu, najczęściej faktury pro forma, potwierdzającego przyjęcie zamówienia do realizacji. Płatności te następowały przelewem bankowym. Natomiast po wydaniu towaru powodowie oczekiwali na doręczenie im faktury. Nie można więc mówić, że strony wszelkie formalności dotyczące transakcji załatwiały w sposób ustny.

Obciążający dla powodów nie może być również fakt, że nigdy nie żądali oni od pozwanego dokumentów potwierdzających wydanie towaru. Uzyskanie takiego dokumentu leżało bowiem wyłącznie w interesie pozwanego, na którym spoczywa obowiązek wykazania, że wywiązał się z ciążącego na nim obowiązku świadczenia. Prowadzenie dokumentacji magazynowej, potwierdzającej fakt przyjęcia towaru na stan i wydania go kontrahentowi, stanowi powszechnie stosowaną praktykę. Należy w związku z tym stwierdzić, że to pozwany, nie dbając o pokwitowanie wydania towaru, zaniechał należytej staranności w prowadzeniu działalności gospodarczej. Nie może on zatem z tego faktu wywodzić dla siebie jakichkolwiek przywilejów w postępowaniu dowodowym.

Reasumując należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy czyniąc ustalenie, że nie doszło do wydania towaru, w żadnym stopniu nie naruszył zasad swobodnej oceny dowodów wynikającej z normy art. 233 § 1 k.p.c. W konsekwencji za zasadne należało uznać żądanie powodów zwrotu uiszczonej przedpłaty za towar.

Niemniej jednak podstawy prawnej tego żądania nie mógł stanowić art. 535 k.c. w zw. z art. 405 k.c., albowiem normy zawarte w tych przepisach wykluczają ich jednoczesne zastosowanie. Roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405 k.c.) ewentualnie nienależnego świadczenia (art. 410 k.c.) mogą być dochodzone tylko w przypadku, gdy uzyskanie korzyści majątkowej lub też świadczenia majątkowego nie znajduje usprawiedliwienia w przepisie ustawy, ważnej czynności prawnej, prawomocnym orzeczeniu sądowym albo akcie administracyjnym.

Z trafnych ustaleń Sądu Okręgowego i stanowisk obu stron wynikało, że doszło do zawarcia między nimi umowy sprzedaży, na podstawie której pozwany zobowiązał się do przeniesienia własności określonej ilości towaru oznaczonego co do gatunku, natomiast powodowie zobowiązali się do zapłaty umówionej ceny. Przy tym cena miała być uiszczona jeszcze przed wydaniem towaru, co jest prawnie dopuszczalne. Z okoliczności sprawy wynikało również, że powodowie, wobec znacznej zwłoki pozwanego i jego deklaracji o wykonaniu zobowiązania, wezwali pozwanego do dostarczenia towaru a po upływie określonego terminu w sposób dorozumiany odstąpili od umowy nie będąc już zainteresowanymi jej wykonaniem (art. 491 § 1 k.c.). Z tego też względu ich żądanie zwrotu przedpłaty znajduje swoją podstawę prawną w art. 494 k.c., art. 410 § 1 i § 2 (kodykcja 3) k.c. jako świadczenie nienależne wobec odpadnięcia podstawy prawnej świadczenia.

Mając powyższe na uwadze apelacja pozwanego podlegała oddaleniu w punkcie 1 sentencji.

Z uwagi na wynik postępowania apelacyjnego o kosztach z nim związanych orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 108 k.p.c. Wysokość należnych pozwanemu kosztów ustalono na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...).

**KP**